

PREZES PGNiG NIE WYKLUCZA KOLEJNEGO ARBITRAŻU Z GAZPROMEM

Efekt wysokich cen gazu w kontrakcie z Gazpromem PGNiG brało na siebie, klienci spółki ich nie odczuwali, bo PGNiG sprzedawało gaz po cenach rynkowych, ze stratą - mówi prezes PGNiG Jerzy Kwieciński. Jednocześnie nie wykluczył kolejnego arbitrażu z Gazpromem.

Klienci PGNiG nie przepłacali - oświadczył Kwieciński, pytany przez dziennikarzy, czy spółka ewentualnie mogłaby przeznaczyć uzyskane od Gazpromu 1,5 miliarda dolarów nadpłaty za gaz na rekompensaty dla odbiorców.

Jak mówił prezes, klienci indywidualni płacą ceny taryfowe, a klienci biznesowi - rynkowe, różnicę między nimi - wyższą ceną od Gazpromu spółka brała na siebie. Dodał, że było to zawsze widoczne w rezultatach PGNiG, gdzie w segmencie obrót i magazynowanie wyniki na obrocie od lat były ujemne. Rekompensowane to było zyskami z segmentów poszukiwania i wydobywania oraz dystrybucji.

Kwieciński poinformował również, że w trakcie wygranego arbitrażu z Gazpromem PGNiG domagało się większej rekompensaty za gaz niż 1,5 mld dol., jakie w końcu uzyskało.

Prezes PGNiG nie wykluczył też kolejnego arbitrażu z Gazpromem. Od listopada 2017 r. trwa bowiem następny spór, po tym jak obie spółki, w przewidzianym kontraktem jamalskim „okienku”, złożyły wnioski o korektę cen - Gazprom do góry a PGNiG w dół.

Kwieciński przypomniał, że rozmowy w sprawie tego sporu zaczęły się po zakończeniu wszystkich kwestii związanych z arbitrażem. Te rozmowy mogą potrwać lata, a jeżeli nie przyniosą skutków, możliwy jest kolejny arbitraż, który także może trwać lata - ocenił prezes PGNiG.

Na mocy wyroku arbitrażu z marca 2020 r. oraz późniejszego aneksu do kontraktu jamalskiego, PGNiG 1 lipca otrzymała od Gazpromu 1 mld 606 mln dol. tytułem korekty cen gazu od 1 listopada 2014 r. Jak wynika z opublikowanego w środę raportu bieżącego, następnego dnia - 2 lipca - PGNiG przelało Gazpromowi 90 mln dol. tytułem wzajemnych rozliczeń, co zapowiadał prezes polskiej spółki Jerzy Kwieciński. W rezultacie kwota netto wzajemnych rozliczeń wyniosła ok. 1,5 mld dol. (PAP)